

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

S., dnia 19 lutego 2019 r.

Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie II Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Lisiecka

Protokolant: Ewa Żurawska

po rozpoznaniu w dniu 19 lutego 2019 r. S.

na rozprawie sprawy z powództwa M. W. (1)

przeciwko (...) S.A.

- zadośćuczynienia z tytułu uszkodzenia ciała lub uszczerbku na zdrowiu zasądzone na podstawie art. 445

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda M. W. (1) kwotę 6763,18 zł (sześć tysięcy siedemset sześćdziesiąt trzy złote osiemnaście groszy) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie poczynając od 19 lutego 2019r.

II. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego Szczecin P. i Zachód w S. kwotę 648,58 zł (sześćset czterdzieści osiem złotych pięćdziesiąt osiem groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę (...) (dwa tysiące sześćset trzydzieści dziewięć) złotych tytułem kosztów postępowania

UZASADNIENIE

Pozwem z 01 czerwca 2017r. M. W. (1) zastąpiony przez pełnomocnika zawodowego, adwokata J. P. zażądał zasądzenia od (...) S.A. w W. kwoty 6774,41 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 czerwca 2014 r. do dnia zapłaty. Zażądano nadto, zasądzenia od pozwanego na rzecz strony powodowej kosztów postępowania wg norm przepisanych.

Wskazano, że dochodzona kwota w części 6000 zł stanowi zadośćuczynienie za ból i cierpienie związane z wypadkiem komunikacyjnym, do którego doszło z winy osoby ubezpieczonej od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. Pozostała kwota związana była z poniesionymi przez powoda kosztami leczenia.

Podkreślono, iż skutkiem wypadku była nie tylko konieczność leczenia, ale również długotrwałe cierpienie tak fizycznie, jak i psychiczne.

W odpowiedzi na pozew (...) S.A. w W. zażądał oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazano, że ubezpieczyciel przeprowadził prawidłowo postępowanie likwidacyjne i wypłacił zadośćuczynienie w kwocie kompensującej zaistniałą krzywdę oraz szkodę. Zdaniem pozwanego M. W. (1) nie wykazał okoliczności, z których wywodzi swoje roszczenie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

(...) S.A. w W. prowadzi działalność gospodarczą w zakresie sprawowania szerokiej ochrony ubezpieczeniowej. Jest również ubezpieczycielem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych oraz likwiduje szkody wynikłe z użytkowania ubezpieczonych pojazdów.

Dowód:

Bezsporne,

10 lutego 2014 r. ok. godz. 10:00 przy skrzyżowaniu ulic (...) doszło do wypadku komunikacyjnego w trakcie którego kierowca S., jadąc ul. (...) od strony Żeliwnej nie dostosował prędkości do panujących warunków i wjechał na skrzyżowanie na czerwonym świetle sygnalizatora, i zderzył się z autem powoda. Wymieniona S. posiadała ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń.

Dowód:

Bezsporne, a nadto:

- akta szkodowe

Ubezpieczyciel uznał – co do zasady – własną odpowiedzialność gwarancyjną wypłacając powodce odszkodowanie w kwocie 75,54 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia jak i 1500 zł tytułem zadośćuczynienia za ból i cierpienie związane z wypadkiem.

Dowód:

Bezsporne, a nadto:

- akta szkodowe

Przed wypadkiem powód pracował jako kierowca autobusu.

W wyniku zdarzenia powód doznał obrażeń ciała, bezpośrednio po wypadku został przewieziony karetką pogotowia do szpitala w związku z urazem lewej części ciała – nogi, ręki, żeber. W szpitalu powód został poddany diagnostyce – w tym badaniu tomografem komputerowym; w konsekwencji stwierdzono stłuczenie klatki piersiowej, otarcia naskórka okolic twarzy – poddano go szczepieniu przeciwko tężcowi. Przez ponad miesiąc M. W. pozostawał na zwolnieniu lekarskim.

Po wypadku powód odczuwał ogromny ból w miejscu uszczerbku, miał zawroty i bóle głowy, miał także problemy ze snem. Przez około miesiąc M. W. (1) korzystał z pomocy rodziców, z którymi na ów czas mieszkał, w podstawowych czynnościach jak ubieranie, czynności higieniczne, sprzątanie, gotowanie. Po powrocie do pracy na jeden dzień, stwierdził że odczuwa dyskomfort przy manewrowaniu pojazdem, co skutkowało kolejnym tygodniowym zwolnieniem.

Przez okres 5-6 miesięcy powód odczuwał skutki wypadku i o ile w autobusie mógł tak przystosować siedzenie, że minimalizował bolesność, o tyle długo nie mógł z tego powodu poruszać się samochodem osobowym. Do dziś ma dyskomfort w sferze psychicznej w związku z wypadkiem, ilekroć – w drodze do domu przejeżdża w pobliżu miejsca zdarzenia – obawia się, że ono się powtórzy.

Po wypadku powód korzystał z pomocy okulisty i laryngologa w związku z obawą pozostawania w oku i uchu drobin szkła, które znalazł wbite w skórę głowy oraz bolesnością ucha i odczucia dużego hałasu. Ponadto, powód odbywał wizyty u neurologa i psychiatry, przebył badanie diagnostyczne głowy, USG karku i szyi.

Dowód:

- protokół przesłuchania świadka J. W., k. 112
- protokół przesłuchania powoda M. W. (1), k. 120-121
- akta szkodowe

Wskutek przedmiotowego wypadku u powoda rozpoznano uraz klatki piersiowej bez następstw klinicznych. Po urazie utrzymywały się silne dolegliwości bólowe, miał także powód duży dyskomfort psychiczny. Obecnie powód jest wyleczony. Z powodu utrzymujących się dolegliwości zgłaszał się do neurologa, psychologa, okulisty i laryngologa, co było uzasadnione. Obecnie nie wymaga pomocy w codziennym funkcjonowaniu. Dolegliwości bólowe utrzymywały się przez około 5 tygodni. Obecnie nie stwierdza się zespołu bólowego ani neurologicznych objawów ubytkowych.

Do czasu wypadku powód nie chorował, pracował.

Dowód:

- opinia biegłego sądowego neurologa k. 149-152
- opinia biegłego psychiatry k. 127-131 oraz k. 147
- dokumentacja medyczna wraz z fakturami i rachunkami k. 5-7, 12-24

Sąd zważył co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Strona powodowa domagała się zasądzenia od ubezpieczyciela zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku ze skutkami wypadku, sprawcą, którego była osoba posiadająca polisę odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych wykupioną w pozwanym zakładzie ubezpieczeń, nadto odszkodowania za poniesione koszty leczenia, pozostające w związku ze zdarzeniem wywołującym szkodę. Podstawę prawną odpowiedzialności pozwanego stanowił w tej sytuacji art. 436 § 1 kc w zw. z art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 § 1 kc i w zw. z art. 822 kc i art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.).

Zgodnie z art. 444 § 1 kc „w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu”. Stosownie zaś do art. 445 kc w zw. z art. 444 § 1 kc „w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę”. Art. 822 kc z kolei stanowi, iż „przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia” (§1). Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (§4). Stosownie do treści art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych „z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia”. Wreszcie zaś w myśl art. 436 § 1 k.c. Odpowiedzialność przewidzianą w artykule poprzedzającym ponosi również samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. Jednakże, gdy posiadacz samoistny oddał środek komunikacji w posiadane zależne, odpowiedzialność ponosi posiadacz zależny.

Zadośćuczynienie stanowi szczególną formę rekompensaty za szkodę o charakterze niemajątkowym (krzywdę), którą doznała osoba poszkodowana wskutek bezprawnego i zawinonego przez sprawcę działania, skutkującego uszkodzeniem ciała lub wywołaniem rozstroju zdrowia (art. 445 § 1 k.c.). Z powyższego wynika, iż dla przypisania stronie odpowiedzialności odszkodowawczej za krzywdę wyrządzoną innej osobie konieczne jest zarówno zaistnienie zdarzenia je wyrządzającego jak i samej krzywdy, a nade wszystko związku przyczynowego pomiędzy tym zdarzeniem, a krzywdą. Krzywda, czyli szkoda niemajątkowa może być w pewnej mierze naprawiona przez świadczenie pieniężne. Cierpienia fizyczne lub psychiczne, wprawdzie nie mogą być w sposób adekwatny wyrównywane za pomocą świadczeń pieniężnych, natomiast świadczenia te mogą łagodzić wspomniane ujemne przeżycia poszkodowanego poprzez dostarczenie mu środków majątkowych, które pozwolą zaspokoić w szerszej mierze jego potrzeby lub spełnić pragnienia (por. Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania – część ogólna, Warszawa 2008, s. 260).

W rozpoznawanej sprawie nie stanowiło przedmiotu sporu, iż pozwany jest podmiotem udzielającym ochrony ubezpieczeniowej w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych na podstawie umowy zawartej z właścicielem samochodu marki S. (...) o nr rej. (...). Przy tym fakt zawinonego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez kierującego w/w pojazdem oraz związku przyczynowego tego zachowania z zaistnieniem wypadku drogowego pozostawał okolicznością bezsporną. Co za tym idzie odpowiedzialność pozwanego towarzystwa związana z zawarciem umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z posiadaczem w/w samochodu, również nie budziła wątpliwości. Niespornym pozostawało pomiędzy stronami także to, iż powód zgłosił pozwanemu roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia za krzywdę i szkodę, będące następstwem wypadku, a ubezpieczyciel przeprowadził postępowanie likwidacyjne odmawiając jednak wypłaty całości zadośćuczynienia i kosztów leczenia.

Przedmiotem sporu, a w konsekwencji ustaleń Sądu, stała się kwestia zakresu rozstroju zdrowia powstałego u M. W. (1), a pozostającego w związku przyczynowym z wypadkiem oraz rozmiar należnego z tego tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania, w związku z poniesionymi kosztami leczenia.

W niniejszej sprawie nie była kwestionowane dowody z przedłożonych przez strony dokumentów.

Ustalenie następstw zdrowotnych wypadku wymagało natomiast niewątpliwie wykorzystania wiedzy specjalnej z zakresu medycyny. To zaś w myśl art. 278 §1 kpc skutkowało koniecznością przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu neurologii oraz z dziedziny psychiatrii. W niniejszej sprawie wieloletni biegli sądowi T. P. (doc. dr hab. n. med. - neurolog) oraz J. K. (dr. n. med. – psychiatra) przedstawili pisemne opinie, które sąd uznał za wiarygodne. Wywody przedstawione przez biegłych były w ocenie sądu wyczerpujące i spójne. Zostały one sformułowane przez osoby dysponujące odpowiednią i najlepszą wiedzą specjalistyczną i doświadczeniem zawodowym. Sąd uznał, że biegli, sporządzając opinię, oparli się na całokształcie materiału dowodowego zebranego w sprawie (całości dokumentacji), jak też na przeprowadzonym badaniu powoda, wywodząc na tej podstawie logicznie uzasadnione wnioski i wiążąc je z przedstawionym w opinii procesem rozumowania. Co istotne opinia biegłych została uzupełniona o wyjaśnienie zarzutów stron (zarzuty pozwanego do opinii biegłego psychiatry).

Biegli przedstawili ocenę sytuacji zdrowotnej powoda, ze szczególnym uwzględnieniem wskazania faktu, że doznawał on po zdarzeniu silnego bólu fizycznego, dyskomfortu psychicznego; biegła z zakresu neurologii wskazała także, że podjęte przez M. W. leczenie było uzasadnione i doprowadziło do ustąpienia dolegliwości po około 5 tygodniach, i w konsekwencji całkowitego wyleczenia.

Ostatecznie opinie kwestionowane przez strony nie były, a mając na względzie, że zostały sporządzone zgodnie ze zleceniem, w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, brak było podstaw do odmówienia im wiarygodności, za czym idzie włączenie ich w poczet materiału dowodowego i poczynienie na ich podstawie ustaleń istotnych z punktu widzenia roszczeń powoda.

Sąd uznał, że niewątpliwie wypadek wpłynął negatywnie i gwałtownie na tryb funkcjonowania powoda, a jego konsekwencje były na tyle istotne i dolegliwe, że uzasadniają przyznanie zadośćuczynienia w kwocie 7 500 zł., z którego 1 500 zł wypłacił pozwany w toku postępowania likwidacyjnego.

Przyznając zadośćuczynienie, Sąd wziął zatem pod uwagę cały zakres uciążliwości jakie wiązały się z wypadkiem, w szczególności ból i cierpienie mu towarzyszące, niedogodności związane z leczeniem, stan powoda przed wypadkiem i po. Sąd ujął również, ustalając wysokość zadośćuczynienia okoliczność wpływu wypadku na życie powoda w zakresie konieczności tymczasowej zmiany jego stylu życia. Nie jest bowiem wątpliwym, że przez długi okres powód potrzebował pomocy rodziców, nie mógł jeździć samochodem. W tym względzie Sąd dał wiarę zeznaniom świadka J. W., który zeznał w sposób spontaniczny, logiczny, jego twierdzenia były również spójne z konkluzjami płynącymi z dowodu przesłuchania powoda. Co prawda, obecnie powód jest wyleczony, niemniej jednak Sąd wziął pod uwagę, że rozmiar dolegliwości i dyskomfortu, które powstały w związku ze zdarzeniem, a określone zostały przez biegłych jako znaczne.

Zadośćuczynienie w tej wysokości odpowiada kryteriom miarkowania wysokości tego rodzaju rekompensaty sformułowanym w orzecznictwie SN, który wskazał między innymi, że „Zadośćuczynienie przewidziane w art. 445 § 1 kc ma charakter kompensacyjny; stanowi sposób naprawienia krzywdy w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. Powinno ono uwzględniać nie tylko krzywdę istniejącą w chwili orzekania, ale również taką, którą poszkodowany będzie w przyszłości na pewno odczuwać, oraz krzywdę dającą się z dużym stopniem prawdopodobieństwa przewidzieć. Zasadniczą przesłanką przy określaniu jego wysokości jest stopień natężenia krzywdy, tj. cierpienie fizycznych i ujemnych doznań psychicznych. Decydujące znaczenie mają rzutujące na rozmiar krzywdy okoliczności uwzględnione przez sądy orzekające, takie jak rodzaj, charakter, długotrwałość i intensywność cierpień fizycznych i psychicznych, stopień i trwałość kalectwa” (wyrok SN z dnia 10 marca 2006 r., IV CSK 80/05, LEX nr 182892).”; a także zaznaczył, iż „wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. To ostatnie pojęcie sprecyzowane zostało w taki sposób, że nie może być wynikiem oceny najbiedniejszych warstw społeczeństwa. Obecnie bowiem ograniczenie się do przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa, przy znacznym zróżnicowaniu dochodów różnych grup społecznych, nie jest wystarczające. Biorąc jednak pod uwagę także dyscyplinującą funkcję odszkodowań i zadośćuczynienia, określanie jego wysokości na podstawie dochodów najuboższych warstw społecznych byłoby krzywdzące. Za oczywiste należy także uznać, że jednym z kryteriów określających "odpowiedniość" zadośćuczynienia jest jego kompensacyjny charakter, musi więc ono przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, przy utrzymaniu jej jednak w rozsądnych granicach”. (wyrok SN z dnia 15 lutego 2006 r., IV CK 384/05, LEX nr 179739).

Przy określaniu zadośćuczynienia Sąd wziął pod uwagę obecną wartość pieniądza. Zważywszy na podstawowe mierniki zamożności społeczeństwa jak średni dochód brutto (który według komunikatu GUS w czwartym kwartale 2018 r. wynosił 4863,74 zł brutto) oraz przeciętny koszt egzystencji np. związany z wynajmem mieszkania w S. (ponad 1200 zł brutto plus opłaty), cenę zakupu metra nieruchomości w S. (znacznie powyżej 4000 zł) czy też koszt miesięcznego wyżywienia jednego członka rodziny (co najmniej 600 zł), przyznane powodowi zadośćuczynienie, nie jest w ocenie Sądu ani kwotą nadmierną ani też zaniżoną. Jest odpowiednia do charakteru doznanych przeżyć zarówno natury psychicznej jak i fizycznej oraz czasowego ograniczenia w realizacji własnego stylu życia.

W zakresie żądań powoda, co do kosztów leczenia, które podjął we własnym zakresie, to w pierwszej kolejności podkreślić należy, że w opinii biegłej K. – P. znalazło się wskazanie, że były one w całości uzasadnione, bowiem leczenie doprowadziło do wyzdrowienia. Wniosek ten nie był kwestionowany, zwłaszcza przez stronę pozwaną, z tego też względu sąd zasądził ponad 6000 zł tytułem zadośćuczynienia, także kwotę 763,18 zł tytułem kosztów leczenia. Nie budzi zastrzeżeń sądu, że powód skorzystał z pomocy w prywatnych placówkach służby zdrowia, bowiem faktem notoryjnym jest długi okres oczekiwania na wizyty w ramach NFZ, co uzasadnia – zwłaszcza wobec urazów wywołanych nagłymi – jak wypadek komunikacyjny – zdarzeniami, korzystanie niezwłocznie z pomocy.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 kc, stosownie do którego jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Orzekając w powyższym zakresie Sąd miał na względzie unormowanie art. 14 ust 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli,

który stanowi, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Przy tym należało zważyć, że w przypadku roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia kwestia wymagalności roszczenia musi być rozstrzygana z uwzględnieniem okoliczności danej sprawy, w tym czasu, w jakim ujawniają się negatywne skutki doznanego przez poszkodowanego rozstroju zdrowia (tak min. SA w P. w wyroku z dnia 1 sierpnia 2013 r., sygn. akt III APa 9/13, LEX nr 1356618).

Sąd uznał, że powód w sposób wystarczający wykazał (a pozwany nie przedstawił w tym względzie okoliczności przeciwnych), że całokształt dolegliwości jakie dotknęły powoda mógł zostać ustalony już w ciągu 30 dni od zgłoszenia. Skoro zatem zgłoszenie szkody miało miejsce co najmniej 09 maja 2014 r. o czym świadczy prezentata na pełnomocnictwie (k. 96) to żądanie odsetek od 11 czerwca 2014 r. (a od 1 stycznia 2016 r. odsetek ustawowych za opóźnienie) pozostaje w pełni uzasadnione.

Mając na względzie powyższe orzeczono jak w pkt I sentencji.

Orzekając o kosztach procesu, Sąd orzekł w oparciu o treść art. 98§1 i 3 kpc zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania.

Na koszty poniesione przez powoda złożył się wpis w kwocie 339 zł wynagrodzenie pełnomocnika ustalone w oparciu o treść §2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie w kwocie 1800 zł oraz suma 300 zł tytułem zaliczki na wynagrodzenie biegłego.

Dlatego też orzeczono jak w pkt III sentencji.

Skarb Państwa – Sad Rejonowy Szczecin-P. i Zachód w S. wyłożył tymczasowo tytułem wynagrodzenia biegłych łączną kwotę 1148,58 zł (na sumy te składało się wynagrodzenie biegłych)). Skoro zatem strona powodowa uiściła na wskazany cel zaliczkę w kwocie 500 zł, to uzupełnieniu podlega kwota 648,58 zł, która winna zostać zasądzona – zgodnie z odpowiedzialnością za wynik procesu na zasadzie art. 113 ust. 1 uksc w zw z art. 98§1 kpc – od strony przegrywającej proces.

Dlatego też orzeczono jak w pkt III sentencji.